

JOLANTA DUDEK

UNIwersytet Jagielloński
WYDZIAŁ POLONISTYKI
E-MAIL: JOLANTA.DUDEK@UJ.EDU.PL

Kazimierz Wierzyński (1894–1969) po latach

STRESZCZENIE

Artykuł pt. *Kazimierz Wierzyński (1894–1969) po latach* jest syntetycznym spojrzeniem na twórczość jednego z najbardziej wszechstronnych przedstawicieli współczesnej liryki polskiej, którego dzieło przetrwało w świadomości czytelników pomimo usilnych prób wymazania go ze zbiorowej pamięci. Autorka dokonuje syntetycznego przeglądu utworów poety, od debiutanckiego tomu *Wiosna i wino* (1919) aż po ostatni zbiór wierszy pt. *Sen mara* (1969). Zwraca uwagę na związki przedwojennej poezji i prozy Wierzyńskiego z jego utworami emigracyjnymi. Ukazuje rozpiętość skali lirycznej i bogactwo utrwalo-nych przez poetę osobistych doświadczeń. Akcentuje ich wymiar wspólnotowy, historyczny, polityczny, mitotwórczy i nostalgiczny, umiłowanie życia, europejskiej tradycji i wolności oraz życiodajny mit ziemi i karpackiej przyrody ojczystej. Śledzi – charakterystyczny dla twórczości Wierzyńskiego – proces pogłębiania i poszerzania problematyki egzystencjalnej oraz ciągłe przemiany języka i form artystycznych. Zwraca uwagę na związki z poprzednikami (Leopold Staff, Bolesław Leśmian, Joseph Conrad, Stefan Żeromski, Stanisław Wyspiański), rówieśnikami (Julian Tuwim, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Jan Lechoń, Władysław Broniewski), następcami (Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert, Tadeusz Różewicz, Miron Białoszewski). Wskazuje na współbrzmienia z poetami angielskimi i amerykańskimi, takimi jak: William Szekspir, Emily Dickinson, Walt Whitman, Ezra Pound, William B. Yeats, T. S. Eliot, E. E. Cummings, Dylan Thomas, których Wierzyński przywoływał w swoich wierszach, esejach i wspomnieniach.

SŁOWA KLUCZOWE

Kazimierz Wierzyński, zachwyt istnieniem, opozycja apollinińska i dionizyjska, polski pisarz emigracyjny, umiłowanie wolności, umiłowanie europejskiej tradycji, nostalgia, mit ziemi jako źródła życia, przemiany stylu poetyckiego, problemy egzystencjalne, antynomie egzystencji, miłość i nienawiść, życie i śmierć, rozpacz i nadzieja, współbrzmienia z poetami angielskimi i amerykańskimi

W 120. rocznicę urodzin Kazimierza Wierzyńskiego, upamiętnioną pierwszą ogólnopolską konferencją poświęconą twórczości poety, zorganizowaną przez najmłodszych badaczy, warto zapytać, jak obecnie, z perspektywy blisko stu lat, które upłynęły od daty debiutu, odbieramy wiersze przedwojennego „księcia poetów”, „barda drugiej emigracji”, jednego z najwybitniejszych liryków, poczynając od tytułowego utworu, który w roku 1919 otwierał *Wiosnę i wino*:

Wiosna i wino dwa płuca oddechem
 Młodym wezbrane i w ślepym zachwycie
 Wyśpiewujące pogańskim swym śmiechem
 Ziemię, panteizm, człowieka i życie.

Wiosna i wino: dwie wargi, co swymi
 Pocałunkami mieszają sny w głowie,
 Że się zawraca do góry i dymi!
 O, przyjaciele! Piję wasze zdrowie!¹

Z pewnością nie odczuwamy już tak silnie jak pierwsi czytelnicy artystycznego nowatorstwa płynącego z radosnego przesłania poety, nadal jednak uderza nas ekstatyczny, dionizyjski nastrój, który przenika *Wiosnę i wino*, a także naturalny język utworów Wierzyńskiego, które u progu lat dwudziestych XX wieku wniosły nową jakość do poezji polskiej i sprawiły, że jego trzykrotnie wznawiany debiutancki tomik² głęboko zapadł w zbiorową świadomość, przesłaniając późniejsze dokonania, zwłaszcza długo niedostępne w kraju emigracyjne wiersze poety³, zaprawione nostalgią oraz goryczą rozczarowania indywidualnym i zbiorowym losem. Obecnie, po opublikowaniu w wolnej Polsce całej niemal spuścizny poety, zainteresowanie budzą utwory pochodzące z różnych okresów jego życia, bliskie wrażliwości i zainteresowaniom poszczególnych odbiorców. Można też powiedzieć, że z perspektywy lat rozpoznawalnymi cechami poezji Wierzyńskiego, które decydują o jej trwaniu, stały się empatia i otwartość na otaczający świat,

¹ K. Wierzyński, *Wiosna i wino*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 1, oprac. W. Smaszcz, Białystok 1994, s. 9.

² M. Dłuska, *Studia i rozprawy*, t. 3, Kraków 1972, s. 9–10. O nieznanach juveniliach Wierzyńskiego z lat 1912–1913 zob. A. Truszkowski, *Nieznane juvenilia Kazimierza Wierzyńskiego*, „Tematy i Konteksty” 2012, nr 2 (7), s. 125–131. Na artykuł zwróciła mi uwagę pani mgr Anna Kasperek, doktorantka UJ.

³ Pierwszy wybór emigracyjnych wierszy Kazimierza Wierzyńskiego przygotowany został przez autora jeszcze w roku 1966. Ukazał się jednak w kraju dopiero w roku 1972 dzięki staraniom prof. Marii Dłuskiej i pod jej redakcją (zob. K. Wierzyński, *Poezje wybrane*, Kraków 1972). Równocześnie wydano też *Studia i rozprawy* Marii Dłuskiej, których trzeci tom autorka poświęciła w całości biografii twórczej Wierzyńskiego oraz analizom emigracyjnych utworów poety z lat 1960–1969. Wyjątek stanowi tu znakomite studium intertekstualności wiersza o incipicie *Gdzie nie posieją mnie...* z tomu *Wiosna i wino* (Zob. M. Dłuska, op. cit., s. 90–122).

wspólna z Josephem Conradem⁴ wierność moralnemu dziedzictwu ludzkości, a także niezwykła zdolność do ciągłych przemian artystycznych⁵, które urozmaicają skalę liryczną, tematykę i formę artystyczną utworów poety. Zauważył to niegdyś Bolesław Leśmian, gdy dedykując młodszemu koledze swoje arcydzieło, *Pana Błyszczczyńskiego* (1936), napisał: „Kazimierzowi Wierzyńskiemu, / Jego żywotnym zmaganiom się / z upiorami współczesności / i zdobywczym przeobrażeniem twórczym”⁶.

Dwadzieścia lat później Czesław Miłosz, który we własnym odczuciu jawił się jako ideowy i formalny oponent Wierzyńskiego⁷, pisząc w *Traktacie poetyckim* o samotności przenikającej emigracyjne wiersze jego poprzednika, postrzegał okres ostatecznej, emigracyjnej rozłąki poety z jego podkarpacką ojczyzną⁸ jako symboliczną „cenę”, jaką zapłacił on „za radość chłopca, za wiosnę i wino”:

Nie lepsza wcale, tylko bardziej dumna
Samotność w bieli zim amerykańskich.
Ślad nóżek ptaka ten sam co od wieków.
Czas już nie rani i nie daje siły.
Niebieska sójka, podkarpackiej krewna,
Będzie zaglądać w okno Wierzyńskiego.
Och, cena, cena, jaką się zapłaci
Za radość chłopca, za wiosnę i wino!⁹

O tym „drugim życiu” Wierzyńskiego na obczyźnie należałoby powiedzieć, że przypaść mu w udziale niełatwy los artysty, który na skutek decyzji o pozostaniu na emigracji na znak sprzeciwu wobec pojałtańskiego zniewolenia i sowietyzacji Polski popaść – wedle znanej formuły greckiego filozofa – z własnej, choć niezawinionej winy ze szczęścia w nieszczęście¹⁰ i z ulubieńca przedwojennej publiczności, wybranego w roku 1938 do Polskiej Akademii Literatury na miejsce

⁴ J. Conrad, *Ze wspomnień, Przedmowa bez ceremonii*, tłum. A. Zagórska, [w:] idem, *Dzieła*, t. 13, red. Z. Najder, Warszawa 1972, s. 22–23. Zob. również szkic: Z. Najder, *Sztuka i wierność: dziedzictwo kulturowe i program literacki*, [w:] idem, *Sztuka i wierność. Szkice o twórczości Josepha Conrada*, Opole 2002, s. 215–227.

⁵ Zob. J. Dudek, *Liryka Kazimierza Wierzyńskiego z lat 1951–1969*, Wrocław 1975.

⁶ Poemat Leśmiana *Pan Błyszczczyński* te twórcze zmagania naocznie pokazuje, a przy okazji odsłania romantyczno-symboliczne zaplecze, wspólne wówczas obydwu poetom. Zob. B. Leśmian, *Poezje zebrane*, oprac. A. Madyda, Toruń 1993, s. 469.

⁷ Zob. K. Wierzyński, *Pamiętnik poety*, red. P. Kądziała, Warszawa 1991, s. 118.

⁸ W 2014 roku ukazało się interesujące studium poświęcone karpackiej ojczyźnie poety. Temat ten przewija się przez całą jego twórczość, od *Wiosny i wina* aż po *Sen marę*. Zob. K. Michałkiewicz, *Karpaty Wschodnie Kazimierza Wierzyńskiego*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Humanistyczne” nr spec. 5 (1/2014), s. 41–57.

⁹ Cz. Miłosz, *Traktat poetycki z moim komentarzem*, Kraków 2001, s. 37–38.

¹⁰ Zob. Arystoteles, *Poetyka*, tłum. H. Pobielski, Wrocław 1983, s. 35–36.

zmarłego w 1937 roku Bolesława Leśmiana, stał się, z przyczyn politycznych, poetą niemile widzianym przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przez kilka powojennych dekad twórczość Wierzyńskiego deprecjonowano w kraju i skutecznie wymazywano ze zbiorowej pamięci. Trwało to co najmniej do lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Poeta po stoicku wytrwał niezłomnie na obranym stanowisku. Utrzymywał stały kontakt listowy z rodziną, przyjaciółmi i czytelnikami. Pisał i wydawał swoje wiersze w Nowym Jorku, Londynie, Rzymie i Paryżu. W *Tkance ziemi* (1960) tak o nich mówi:

Wiersze moje,
Szumy, summy, sumienia
Nigdy mnie nie dogonicie:
Zanim wybiegłyście z milczenia
Wyprzedziło was,
Przesłoniło was
Moje drugie życie.

Wiersze moje
Krzyże, miecze, żołnierze,
Nigdyśmy bitew naszych nie wygrali:
Ledwieśmy wyszli na obronne wieże,
A już pogasły przed nami ogniska,
Hieny wyły z pobojowiska,
A życie pognało dalej.

I chyba wciąż tak się będę powtarzał,
Sam siebie gonił, sam sobie się zdarzał
I żył w niepojętym złudzeniu,
Że słowa moje co innego znaczą
Niż nocna rozmowa miłości z rozpaczą
O szczęściu w gorzkim bezradnym istnieniu¹¹.

Emigracyjne liryki Wierzyńskiego, czytane po latach w kontekście całego jego dorobku, przypominają jednak, że oprócz wczesnego, radosnego nastroju, zainicjowanego przez *Wiosnę i wino* (1919) i *Wróble na dachu* (1921), oraz wszechobecnego smutku i nostalgii¹², wyczuwalnej między innymi w *Liście do przyjaciela z Korca maku* (1951)¹³, gdzie wysłannikami przeszłości stają się ptaki, niebieska sójka (*blue jay*) i sikora (*chicadee*)¹⁴, a przyroda i sztuka są stałym

¹¹ K. Wierzyński, *O moich wierszach, Tkanka ziemi*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 229–230.

¹² M. Dłuska, op. cit., s. 186.

¹³ J. Dudek, *Liryka Kazimierza Wierzyńskiego z lat 1951–1969*, op. cit., s. 8.

¹⁴ „Ptaki które przylatują aż pod drzwi, / Blue jay i chicadee, / coś jak nasze sójki i sikory”. Zob. K. Wierzyński, *List do przyjaciela*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 44.

źródłem natchnienia i panaceum chroniącym poetę od rozpacz, przez powojenną lirykę Wierzyńskiego przewija się humor, ironia oraz wiele innych tonacji emocjonalnych, tematów, nurtów i form artystycznych.

Szczególne miejsce w twórczości poety po roku 1939 zajmują tyrtejskie wiersze wojenne, przesycone miłością, rozpaczą i nadzieją, z tomów: *Ziemia wilczyca* (1941), *Róża wiatrów* (1942), *Ballada o Churchillu* (1944), *Podzwonne za kaprala Szczapę* (1945), *Krzyże i miecze* (1946)¹⁵. Stanowią one przejmującą kronikę zbiorowych nieszczęść i woli walki, gdyż „tym się tylko żyje za co się umiera”¹⁶. Broni w nich poeta ludzkiego prawa do wolności, godności, prawdy i sprawiedliwości, należnego tak jednostkom, jak i odrębnym wspólnotom kulturowym. Łatwo też zauważyć, że w wojennych utworach Wierzyńskiego przejawiał się z całą mocą utrwalony przez romantyków „stereotyp polskiej uczuciowości politycznej”¹⁷, wyrosły z wielowiekowego, zbiorowego doświadczenia historii, obecny również w twórczości Josepha Conrada, Czesława Miłosza i Zbigniewa Herberta. Ściśle związany z II wojną światową jest również tom opowieści *Pobojowisko* (1944). Zawiera on świadectwa uczestników kampanii wrześniowej, mówi o bezsensownych okrucieństwach wojny, ofiarności i cierpieniu ludności cywilnej oraz poświęceniu, odwadze i traumie moralnej walczących żołnierzy¹⁸. Trzeba tu przypomnieć, że Kazimierz Wierzyński kilkakrotnie w swym życiu doświadczył jaskrawego pogwałcenia „granic ludzkiego świata” oraz że tragiczne przeżycia z okresu pierwszej wojny światowej utrwalił w tomie opowiadań *Granice świata* (1933)¹⁹, a także we wczesnych wierszach z lat 1914–1918, pisanych w wojsku austriackim i niewoli rosyjskiej, które włączył do zbioru *Wielka Niedźwiedzica* (1923).

W połowie lat dwudziestych powstał *Pamiętnik miłości* (1925), wystylizowany na uczniowską poezję sztambuchową, dedykowany pierwszej żonie poety, Bronisławie Kojałowicz. Odtwarza on wyidealizowane epizody pierwszej, nieśmiałej, młodzieńczej miłości bohatera lirycznego tego cyklu. Dwa lata później pojawił się znakomity *Laur olimpijski* (1927), pełen odwołań do heroizmu sportowców

¹⁵ Zob. A. Węgrzyniakowa, „Krzyże i miecze”. *Studium o dwu drogach wznoszenia się ponad klęskę*, [w:] *Studia o twórczości Kazimierza Wierzyńskiego*, red. I. Opacki, R. Cudak, „Skamander”, t. 5, Katowice 1986, s. 144–158.

¹⁶ K. Wierzyński, *Wstążka z „Warszawianki”*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 1, op. cit., s. 349.

¹⁷ Cz. Miłosz, *Stereotyp u Conrada*, [w:] *Conrad żywy*, red. W. Tarnawski, Londyn 1957, s. 92–99; zob. J. Dudek, *Miłosz wobec Conrada 1948–1959*, Kraków 2014, s. 165–172.

¹⁸ Zob. K. Michałkiewicz, op. cit., s. 45–46.

¹⁹ *Granice świata* zostały poprawione stylistycznie przez autora w 1960 roku. Zob. *Nota od wydawcy*, [w:] K. Wierzyński, *Poezja i proza*, t. 2, wybór i posłowie M. Sprusiński, Kraków 1981, s. 324; Z. Marcinów, *Międzywojenna proza Kazimierza Wierzyńskiego: „Granice świata”*, [w:] *Stulecie skamandrytów. Materiały z sesji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim 8–9 grudnia 1994*, red. K. Biedrzycki, Kraków 1996, s. 107–120; K. Michałkiewicz, op. cit., s. 44–45.

dawnej Grecji. Wierzyński otrzymał zań złoty medal na Olimpiadzie w Amsterdamie w 1928 roku. W roku 1929 poeta wydał nowatorski, pokrewny *Wydrążonym ludziom* T. S. Eliota, ekspresjonistyczno-surrealistyczny cykl *Pieśni fanatycznych* o katastroficznym wydzwiewku, wymierzony we wrogą człowiekowi, betonową, wielkowiejską architekturę i zdehumanizowaną cywilizację, która ogranicza ludzką wolność i tłumi życiowy rozmach. Jedynym dostępnym wytchnieniem dla otępiałych duchowo mas, odciętych od kontaktu z żywą naturą, staje się tu wirtualny sen, dostarczany przez film (niemy), podczas gdy rzeczywisty sen powieła tylko absurdalny koszmar nędznej egzystencji. Opublikowana w tym samym roku *Rozmowa z puszcza* (1929) nieprzypadkowo więc kieruje uwagę odbiorcy na przeciwny biegun emocjonalny – zachwyty nad urodą świata. Stąd tytułowy wiersz tomu zadedykowany został pamięci Stefana Żeromskiego, autora *Urody życia* i piewcy *Puszczy jodłowej*.

Na początku lat trzydziestych, w wierszach z *Gorzkiego urodzaju* (1933) i we wspomnianych już opowiadaniach z tomu *Granice świata* krystalizuje się nowy nurt egzystencjalnego niepokoju, który odtąd trwale zabarwi lirykę Wierzyńskiego²⁰. Tuż przed wybuchem II wojny światowej wyodrębni się jeszcze jeden istotny dlań kierunek – mitotwórczy, który pomoże poecie krytycznie osądzić teraźniejszość oraz uporządkować wyobraźnię zbiorową w obliczu przeczuwanego kataklizmu dziejowego. Reprezentują go dwa zbiory wierszy napisane w stylu nowoczesnego romantyzmu: *Wolność tragiczna* (1936), poświęcona osobie i historycznej roli Józefa Piłsudskiego, oraz *Kurhany* (1938). Ten ostatni przedwojenny tom jawi się *ex post* jako dalszy ciąg *Karmazynowego poematu* Jana Lechonia, a zarazem zwielenokrotnione epitafium²¹ dla odchodzącej na zawsze II Rzeczypospolitej. Symboliczną scenerią *Kurhanów* jest zrazu Warszawa, Łazienki, teatr na wyspie, Belweder oraz Krakowskie Przedmieście z pustym postumentem pomnika, z którego zbiegł niespokojny o los kraju książę Pepi. Przestrzeń akcji poszerza się stopniowo i wraz z pojawiającymi się osobami przenosimy się w coraz to inne regiony Polski, Europy i świata. Oprócz Mickiewicza, Maryli Wereszczakówny, Szopena²² i księcia Poniatowskiego do grona postaci przywołanych przez narratora – z kurhanów zbiorowej pamięci – należą Gustaw z IV części *Dziadów* oraz baśniowe bóstwa i elfy (Tytania, Oberon, Puk i Ariel) ze *Snu nocy letniej*. Wszystkie te postacie utrwalił w zbiorowej wyobraźni Leon Schiller, twórca słynnych inscenizacji *Dziadów* Mickiewicza i *Snu nocy*

²⁰ Zob. Z. Marcinów, „W szczęściu i trwodze”. *Wątki egzystencjalne w twórczości Kazimierza Wierzyńskiego*, Katowice 2004.

²¹ Zob. W. Ligęza, *Epitafia skamandrytów*, [w:] *Stulecie skamandrytów...*, op. cit., s. 181–194.

²² Zob. C. Wierzyński, *The Life and Death of Chopin*, trans. N. Guterman, with a foreword by A. Rubinstein, New York 1949. Wydanie polskie: idem, *Życie Szopena*, Nowy York 1953. Wyd. krajowe: idem, *Życie Szopena*, Kraków 1978.

letniej Szekspira wystawionych w 1934 roku w Teatrze Polskim w Warszawie²³. W *Kurhanach* wyczuwalna jest też obecność Wyspiańskiego, Żeromskiego i Piłsudskiego. Do panteonu zbiorowej wyobraźni wprowadzony zostaje – w oddzielnym utworze, kurhanie – także Lord Jim, „wędrowiec zawył”, który płynie przez tropikalną dżunglę po swe drugie życie i po śmierć do Patusanu, na jedną z wysp Archipelagu Malajskiego. Lord Jim występuje tu jako alter ego Josepha Conrada²⁴, którego w dwudziestoleciu międzywojennym przypominali między innymi Maria Dąbrowska²⁵ i Józef Ujejski²⁶. Odniesienie do autora *Lorda Jima*²⁷ pojawi się także w *Róży wiatrów*, w symbolicznym, proroczym wierszu sprzed września 1939 roku, który trzy lata później, w roku 1942, otworzy emigracyjny tom pod tym samym tytułem²⁸. Joseph Conrad, wytrawny żeglarz, znawca mórz południowych, który „w ciągu swoich żeglug po globie ziemskim nie oddalał się nigdy ani myślą ani sercem od swojego kraju rodzinnego”²⁹ – stanowi tu punkt odniesienia dla grupy bezradnych, zabłąkanych na obczyźnie wędrowców, oddzielonych od wytęsknionego domu rozległą morską przestrzenią. Reprezentujący ich podmiot wiersza natrafia na starą mapę Jawy i Sumatry, być może z czasów Conrada. W jej rogu widnieje rysunek róży wiatrów, który budzi nadzieję na powrót do domu. By zaryzykować żeglugę łodzią przez nieznane, bezludne morza, trzeba jednak najpierw zrozumieć ów zawył rysunek, następnie zaś określić kierunek sprzyjającego wiatru i odpowiednio ustawić kompas, „wzburzony zaświatowym magnesem” (losu?), tak by prawidłowo wskazał bezpieczną drogę, która doprowadzi żeglarzy amatorów do brzegu ojczystej Itaki. To w ich imieniu w końcowej apostrofie podmiot wiersza poprosi tytułową różę wiatrów o pomoc:

Znalazłem starą mapę Jawy i Sumatry:
 Leśne puszcze i rzeki, łódzie, stada słońi,
 Garść wyspy i ogromny ocean koło niej.
 W dole, w rogu śpi róża, gwiazdny bukiet: wiatry.

²³ Recenzował je Wierzyński w „Gazecie Polskiej”. Zob. idem, *W garderobie duchów. Wrażenia teatralne*, Lwów 1938; idem, *Pamiętnik poety*, op. cit., s. 349–351.

²⁴ S. Zabierowski, *Conrad skamandrytów*, „Skamander”, t. 2, Katowice 1982, s. 112–116.

²⁵ M. Dąbrowska, *Szkice o Conradzie*, Warszawa 1959; zob. K. Wierzyński, *Pamiętnik poety*, op. cit., s. 234–235.

²⁶ Autor pierwszej polskiej monografii o Conradzie, któremu Wierzyński zadedykował swój utwór. Zob. J. Ujejski, *O Konradzie Korzeniowskim*, Warszawa 1936.

²⁷ Zob. K. Wierzyński, *Wielka cisza Conrada*, [w:] idem, *Szkice i portrety literackie*, wybór i posł. P. Kądziela, Warszawa 1990, s. 87–88.

²⁸ Zob. adnotację autora do tomu *Róża wiatrów* (1942): K. Wierzyński, *Poezje zebrane*, Londyn 1959, s. 310.

²⁹ Cytat z listu Conrada do Kazimierza Waliszewskiego z 15 listopada 1908 roku. Zob. J. Ujejski, op. cit., s. 31.

Z mimicznych znaków świata, z naiwnej legendy,
 Jakże blisko do serca i jak często każdy
 Pod niebem Conradowskim własnej szuka gwiazdy
 I płynąc chciałby z wiatrów odgadnąć – którądy.

Podróźni po bezmiarach, w łodzi byle jakiej,
 Pod żaglem podniesionym albo i bez żagla
 Błądzimy niecierpliwie, śmierć wciąż nas ponagla,
 A wybrzeża ojczystej nie widać Itaki.

Cóż nam z tych dróg i trudów, z upartej wędrówki,
 Po której tylko w oczach natężonych boli?
 Na mapie leży przestrzeń i strzała busoli,
 Magnesem zaświatowym zmaćcone wskazówki.

Sprzyjaj nam, rózo wiatrów, twój znak niech nas chroni,
 Odnotuj wschód i zachód i wszystkie podmuchy:
 Pomóż mi znaleźć w nocy bezludnej i głuchej
 Garść mej wyspy i wielki ocean koło niej³⁰.

Mitotwórczy nurt z *Kurhanów* uobecni się także w ekstatycznej *Nocy prowansalskiej*, napisanej latem 1939 roku tym samym barokowym, giętkim trzynastozgłoskowcem o szyku przestawnym. Zniknie zeń jednak teatralizacja świata przedstawionego. *Noc prowansalska* ewokuje bowiem wspólny z Leśmianem „mit o poszerzonym istnieniu”³¹. Wyraża doznanie quasi-mistycznej jedności człowieka i ziemi jako niewyczerpalnego źródła odnawialnych sił życiowych i nadziei na wieczność. Ten podstawowy dla Wierzyńskiego archetyp jest wyczuwalny wszystkimi zmysłami zewnętrznymi i wewnętrznymi zespolonego z ziemią podmiotu wiersza, poety:

Nie wyzwolę się z ciebie, nie powiem com czuł,
 Ziemię światła zaskórnych i słońca w ulewie.
 Pocięty kolorami, jak żądłami pszczół,
 Tylko krwią jeszcze krąży: krew o niczym nie wie,
 Krew jest jak wiatry w wiatrach i zioła wśród ziół³².

³⁰ K. Wierzyński, *Róża wiatrów*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 1, op. cit., s. 385. Zob. też S. Skutnik, *Pod niebem Conradowskim*, [w:] *W imię Conrada. Joseph Conrad w poezji polskiej*, red. S. Skutnik, Gdańsk 1977, s. 5–8; S. Zabierowski, *Dziedzictwo Conrada w literaturze polskiej XX wieku*, Kraków 1994; K. Wierzyński, *Pamiętnik poety*, op. cit., s. 234–235.

³¹ Idem, *O Bolesławie Leśmianie. Mowa wygłoszona na uroczystym zebraniu Polskiej Akademii Literatury*, [w:] idem, *Szkice i portrety literackie*, op. cit., s. 104. Wspomnienie o przyjaźni z Leśmianem znajduje się w: idem, *Pamiętnik poety*, op. cit., s. 337–342. Zob. też: idem, *Na śmierć Bolesława Leśmiana*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 1, op. cit., s. 394–395.

³² Idem, *Noc prowansalska*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 20.

Nieprzypadkowo autor zamieścił *Noc prowansalską* dopiero w przełomowym artystycznie, powojennym tomie wierszy pt. *Korzec maku* (1951). Mit życiodajnej roślinnej ziemi, która rodzi wszelkie przejawy twórczego życia, w tym dźwięki mowy, którą posługuje się poeta, przeniknie bowiem całą powojenną twórczość Wierzyńskiego i skonkretyzuje się w wyobrażeniu utraconej na zawsze karpackiej ojczyzny poety. To jej obraz i jej szept powróci w bardziej kolokwialnej stylistyce, „w mowie wyczesanej z buków i brzoź”, w wierszu *Mowa i ziemia z Siedmiu podków* (1954) oraz w arcydziele nowoczesnej liryki polskiej, poemacie *Piąta pora roku z Tkanki ziemi* (1960)³³. Nieprzypadkowo też w kolejnych trzech zbiorach wierszy: *Tkanka ziemi* (1960), *Kufer na plecach* (1964) i *Sen mara* (1969) Wierzyński nakreśli portrety czterech najbliższych mu duchowo i artystycznie współczesnych poetów polskich: Tuwima, Leśmiana, Broniewskiego i Lilki Pawlikowskiej³⁴, a w esejach z tomu *Cygańskim wozem* oraz w *Pamiętniku poety* przywoła ponownie Leopolda Staffa jako swego „ojca poetyckiego” i wspólnego patrona młodości Tuwima, Pawlikowskiej i jego samego³⁵. W wierszu *Sztuka i suka z Kufra na plecach* pojawi się natomiast życzliwy, choć nieco ironiczny zbiorowy konterfekt trzech młodszych kolegów po piórze: Zbigniewa Herberta, Tadeusza Różewicza i Mirona Białoszewskiego³⁶, współczesnych kontynuatorów poetyki codzienności, obojętnych wszakże na los ludzi i zwierząt, zwłaszcza wykluczonych z normalnego życia, takich jak podmiot wiersza, poeta emigrant, który wraz z bezdomną „szcenną suką” skomlącą u jego nogi szuka „dołku z sianem” dla swoich dzieci:

Herbert z metafizyczną kukułką,
Różewicz z realnymi widmami
I nawet mozaikowe, rozbite
Bizancjum archimandryty
Mirona,
Piaski – sylaby ruszają wargami
I ziemia pluszowym językiem rzek
Pluszcze uszczęśliwiona.

Tatarak pachnie i muł,
Na wodzie kładka z nitki niebieskiej

³³ Zob. J. Dudek, „*Piąta pora roku*” Kazimierza Wierzyńskiego, [w:] eadem, *Poeci polscy XX wieku*, Kraków 1994, s. 23–87; eadem, *Poetyka Williama B. Yeatsa i Kazimierza Wierzyńskiego: Paralela*, Kraków 2002, s. 131–203.

³⁴ K. Wierzyński, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 226, 269, 316, 372.

³⁵ Idem, *Poezje zebrane*, t. 1, op. cit., s. 272; zob. idem, *O Leopoldzie Staffie*, [w:] idem, *Cygańskim wozem. Miasta, ludzie, książki*, Londyn 1966, s. 126–137; idem, *Pamiętnik poety*, op. cit., s. 25–28, 74–82, 88–144.

³⁶ Idem, *Sztuka i suka*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 271–272; por. idem, *Pamiętnik poety*, op. cit., s. 446.

I cień jej czarny na srebrze,
 Jedno słowo ma złoty wór,
 Drugie wypływa piołunne pestki
 A trzecie żebrze.

Wszystko w upalny dzień
 Pod łukiem nieugaszonych płomieni
 Na dziś, na jutro na zbiegowisko stuleci
 A tu przy nodze bezdomna, szczenna suka
 Dołku ze sianem skomląc szuka
 Dla swoich dzieci³⁷.

Czytając tę wciąż odradzającą się, mimo przeciwności losu, emigracyjną poezję Wierzyńskiego, spostrzegamy, że jej problematyka i tonacja emocjonalna nadal oscyluje między biegunami wyodrębnionej przez Fryderyka Nietzschego postawy apollińskiej i dionizyjskiej³⁸. Odnotowujemy też, że późniejsza twórczość poety balansuje nieustannie pomiędzy postawą orficką i tyrtejską. Tę pierwszą sygnalizuje począwszy od roku 1942 motyw powracającego z piekła Orfeusza³⁹ oraz sztuki, która nadaje sens istnieniu człowieka i natury⁴⁰. Postawę tyrtejską w czystej postaci reprezentują zaś wiersze pisane w czasie II wojny światowej, przepełnione namiętą, romantyczną retoryką⁴¹. Są to modlitwy błagalne, wezwania do walki w obronie zagrożonego dziedzictwa cywilizacji europejskiej, mowy obrończe lub oskarżycielskie, które demaskują hipokryzję aliantów i zaoferowaną Polsce iluzoryczną wolność:

Krzyknęli wolność, wolność ponad wszystko
 A potem wolnych zdradziecko wydali
 Na łup, na zgubę na urągowisko –
 I nic. I cisza. I świat się nie wali.
 [.....]
 O moźni świata! Jeśli dziś spokojnie
 Iść macie czoło naprzeciw stuleci
 Z taką wolnością – jak kiedyś po wojnie
 Spojrzycie w siebie i jak w oczy dzieci?⁴²

³⁷ Idem, *Sztuka i suka*, op. cit., s. 272.

³⁸ T. Terlecki, *Antynomia dionizyjsko-apollińska we wczesnej poezji K. Wierzyńskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1988, nr 7; zob. F. Nietzsche, *Narodziny tragedii z ducha muzyki, czyli hellenizm i pesymizm*, tłum. L. Staff, Kraków 2003.

³⁹ K. Wierzyński, *Orfeusz*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 1, op. cit., s. 397.

⁴⁰ Idem, *Rozmowa z Orfeuszem*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 174–175.

⁴¹ Obecną również w wierszach Władysława Broniewskiego. Zob. idem, *Na śmierć Broniewskiego*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 316–317.

⁴² Idem, *Krzyknęli wolność*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 1, op. cit., s. 501–502.

Ostatnim przejawem trafnego rozpoznania aktualnej sytuacji politycznej kraju i nieugiętej postawy poety zbuntowanego,⁴³ wytrwale walczącego o dobro ojczyzny, są wiersze zebrane w tomie *Czarny polonez*. Jest to utrzymany w quasi-reporterskim stylu, udany polityczny pamflet na pozorną wolność, dobrobyt i normalność życia w PRL. Opublikowany został zimą 1968 roku i bywa odczytywany jako reakcja na wydarzenia z marca 1968, choć jest tylko ich intuicyjnym przeczuciem⁴⁴. Ewokuje dobrze znany mieszkańcom ówczesnej Polski ponury obraz „życia na niby” w zniewolonym i zubożonym kraju, niszczonego przez opresyjną politykę wewnętrzną Władysława Gomułki. *Czarny polonez* kończy bezpardonowy, oskarżycielski list *Do Towarzysza Wiesława*, przypiecztowany słynną pointą: „Towarzyszu Wnieszawie”⁴⁵. Epilog tomu, wiersz *Nocna ojczyzna*, niesie jednak powiew nadziei i dumy: kreśli obraz odradzającej się pod osłoną nocy, wolnej ojczyzny, powoływanej do życia potajemnym wysiłkiem znacznej liczby obywateli, ich odważnym przeciwdziałaniem wobec poczynań funkcjonariuszy systemu przemocy i pogardy. Rok później w *Lekcji konwersacji* z tomu *Sen mara* (1969) Wierzyński – nie bez ironii – po raz ostatni przypomni swym czytelnikom, rodakom o potrzebie autentycznego dialogu na tematy trudne z sąsiednimi narodami, poróżnionymi ze sobą podczas II wojny światowej, którego nie zastąpią ani dyplomatyczne przemilczenia, ani czysto konwencjonalna wymiana zdań, czyli konwersacja:

Nie mów o Polakach i Żydach
To pole minowe.
Nie mów o Polakach i Ukraińcach,
To pole minowe.
Nie mów o Polakach i Czechach,
To pole minowe.
Nie mów o Polakach i Litwinach,
To pole minowe.
Nie wstępuj na pole minowe,
Wylecisz w powietrze.

Są jeszcze inne,
Na które wstąpiliśmy przedtem
I także nie ma o czym gadać.

Tak było dawniej,
Tak jest teraz
I tak będzie zawsze

⁴³ Por. K. Wierzyński, *Na śmierć Broniewskiego*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 316 – 317.

⁴⁴ Zob. A. Nasiłowska, *Kazimierz Wierzyński*, Warszawa 1991.

⁴⁵ K. Wierzyński, *Do Towarzysza Wiesława*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 349.

Póki będziemy paść się
Na łące zaciętrzewionych osłów⁴⁶.

Ponownie powraca tu przywołany niegdyś w *Kurhanach* temat ośleji metamorfozy ze *Snu nocy letniej* Szekspira⁴⁷ i topos świata na opak, gdzie za sprawą złych czarów osoby wolne, rozumne, bliskie sobie przemieniają się w istoty bezwolne, pogrążone w iluzjach, niezdolne do miłości, skłócone i samotne. Ironiczna pointa *Lekcji konwersacji*, która odsyła również do ojczystego powiedzonka (uparty/głupi jak osioł), wzmacnia tytułową sugestię, że strategia unikania dialogu z bliskimi sąsiadami na tematy trudne nie tylko niweczy wolę wzajemnego zrozumienia i porozumienia, lecz także wyklucza zgodną współpracę w przyszłości. Na kanwie powyższych refleksji w wierszu zatytułowanym *Poprawka historyczna* poeta nie bez ironii wyjaśni też swemu anonimowemu adwersarzowi własne rozumienie pojęcia „ojczyzna”, wolne od terytorialnych roszczeń i granic. Wyzna, że jego prawdziwą ojczyzną jest „pamięć podskórna”, wewnętrzny „bezsenny nerw”, który przenika, ożywia i pobudza całe jego jestestwo niezależnie od aktualnego miejsca pobytu:

Ojczyzna to nie jest węż,
Popraw się stary mój kompanie,
Nie starczy ci pięciu zmysłów
By ją wąchać,
To dobre dla kotów, które co noc
Trafiają bezbłędnie do swoich kosztów
Aby się zwinąć w kłębek i spać.

Ojczyzna to jest pamięć podskórna,
Bezsenny nerw,
Pokutnik nocny bardzo świadomy
Czego chce tutaj i po co się włóczy
Po myślach, po widmach, po setkach lat,
I nawet koty z wygrzanej słomy
Wypędza, nie daje im spać⁴⁸.

Przywołane dotychczas utwory poetyckie, podobnie jak listy do przyjaciół oraz powojenne szkice literackie ze zbiorów *Moja prywatna Ameryka* i *Cygańskim wozem* (1966)⁴⁹, a także opowiadania z tomu *Granice Świata*, z których „wyrzebił

⁴⁶ Idem, *Lekcja konwersacji*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 398–399.

⁴⁷ „Nie kłóć się z Oberonem, pogódź się, bogini, / Patrz jak trudno nam wracać w nurt leniwej Wisły, / Pieścić pysk, który usta plugawo nam ślini, / Ośli łeb dla którego traciliśmy zmysły” (idem, *Sen nocy letniej*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 319).

⁴⁸ Idem, *Poprawka historyczna*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 399.

⁴⁹ Zob. idem, *Poezja i proza*, t. 2, op. cit.

zbędne komentarze nastrojowe, rozbudowane frazy liryzujące, duszoznawcze zachwycenia⁵⁰, pokazują, że Kazimierz Wierzyński aż do kresu życia doskonalił swój warsztat artystyczny zgodnie z własnym, niezawodnym wyczuciem polszczyzny oraz we współbrzmieniu z poezją europejską i amerykańską, reprezentowaną przez twórczość Emily Dickinson⁵¹, Walta Whitmana, Ezry Pounda, W. B. Yeatsa, T. S. Eliota, E. E. Cummingsa i Dylana Thomasa, których przywoływał w swoich wierszach, esejach i wspomnieniach⁵². Przez całe życie najbardziej fascynowała go „nieuchwytność sensu poezji”⁵³. Główną cechą jego liryki stała się zatem sztuka mówienia nie wprost, między wierszami (*understatement*): obrazowość, eliptyczność, sugestywność, wreszcie palimpsestowość (intertekstualność) jako konsekwencja prowadzonego przez całe życie dialogu z tradycją⁵⁴, z innymi dziełami, stylami, gatunkami, idiomem językowym. Często pojawia się u niego cytat, aluzja, figura wyliczenia, gry słów, którym towarzyszy falująca intonacja, delikatna instrumentacja brzmieniowa oraz wizualna naoczność, podobnie jak w utworach T. S. Eliota oraz wierszach poetów amerykańskich, zwłaszcza imagistów⁵⁵. Zarówno poezja, jak i proza Wierzyńskiego posiadają – rzadko spotykany dzisiaj – stylistyczny walor naturalności, lekkości, gnomicznej niemal zwięzłości i konkretności, bez utraty emocjonalnej intensywności i refleksyjnej głębi. Wierzyński mierzy się z brzydotą, cierpieniem, niesprawiedliwością i szarą codziennością bez odwoływania się do wulgaryzmów. W przytoczonym wierszu *Sztuka i suka z Kufra na plecach* (1964)⁵⁶ celowo zestawia ze sobą wysoki rejestr stylistyczny z obniżonym, by słowo i pojęcie „sztuka” pozbawić sztucznych koturnów, a przysłowiowej „suce” niepostrzeżenie przywrócić godność żyjącego i czującego stworzenia, czytelnika zaś skłonić do refleksji i współczucia dla bezdomnego zwierzęcia „przy nodze”, przejmującego obrazu własnej twórczości, która „Dołku ze sianem skomląc szuka / Dla swoich dzieci”⁵⁷.

⁵⁰ Ibidem, s. 315, 324–325.

⁵¹ Zob. idem, *Emily Dickinson*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 270.

⁵² Zob. idem, *Moja prywatna Ameryka*, Londyn 1966; idem, *Cygańskim wozem...*, op. cit.; idem, *Pamiętnik poety*, op. cit.

⁵³ Ibidem, s. 331.

⁵⁴ T. S. Eliot, *Tradycja i talent indywidualny*, tłum. H. Pręczkowska, [w:] idem, *Szkice literackie*, red. W. Chwalewik, Warszawa 1963; przedruk w: idem, *Kto to jest klasyk i inne eseje*, red. M. Heydel, Kraków 1998, s. 24–33.

⁵⁵ E. Pound, *The Literary Essays of Ezra Pound*, ed. T. S. Eliot, London 1968 (reprinted); zob. idem, *ABC czytania*, tłum. K. Biskupski, [w:] *Nowa krytyka*, red. H. Krzeczkowski, Z. Łapiński, Warszawa 1983; hasło „imagizm”, [w:] J. Dudek, *Poeci polscy XX wieku*, op. cit., s. 273.

⁵⁶ Nieprzypadkowo tytułowy wiersz tomu *Kufra na plecach* zadedykowany został Marii Dąbrowskiej, z którą łączyła Wierzyńskiego nie tylko szczerza przyjaźń i wieloletnia korespondencja, ale również koncepcja języka artystycznego oraz tzw. estetyka codzienności, charakterystyczna dla wierszy poety z lat 1951–1969.

⁵⁷ K. Wierzyński, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 272.

Z powojennych wierszy Wierzyńskiego znika, tak irytująca niegdyś Miłosza, formalna „skaza harmonii”, czyli jednolity, regularny wiersz, na rzecz jednorazowej, urozmaiconej kompozycji rytmicznej. W późnych lirykach dominuje wiersz nieregularny lub wolny we wszystkich swoich odmianach. Do końca obecna jest w nich ironia i autoironia oraz humor; stopniowanie nastroju, a także owa specyficznie nowoczesna jakość stylistyczna, którą Maria Dłuska określała mianem „stylu kolo-kwialnego”⁵⁸, który uobecnił się również w poezji Tadeusza Różewicza, Zbigniewa Herberta, Wisławy Szymborskiej i Mirona Białoszewskiego. W wierszu *Ręce* ze zbioru *Tkanka ziemi* środkami tymi, włącznie z tytułową metonimią, unaoczniona została zwielokrotniona miłość, której przejawem są powtarzalne, troskliwe gesty czułych rąk (żony), pomocnych w codziennych, na pozór błahych sprawach:

Nobody, not even the rain, has such small hands,
To nie ja pisałem, to Cummings. A więc:
Ręce drobniejsze niż deszcz,
Ręce majowe i czułe,
Ręce z baletu konwalii
I lotu jaskółek.

Ręce, które podnoszą storę,
Ręce które przynoszą listy,
Ręce od rana i ręce wieczorem
Zrozumiałe i oczywiste.

Ręce które podają wodę
Ręce kieliszki wina,
Ręce które wiodę
I których się trzymam.

Ręce w kieszeni i przy mnie
Ręce imię.

Ale najtkliwsze – te najdrobniejsze,
Które mi odkrył cudzy wiersz
I których nie ma nikt
Nawet deszcz⁵⁹.

Tytułowy wiersz swego ostatniego tomu *Sen mara* Kazimierz Wierzyński ukończył na kilka godzin przed niespodziewaną śmiercią, która nastąpiła wieczorem 13 lutego 1969 roku. Jest to zwięzła synteza doświadczeń życiowych poety, piewcy fenomenowi istnienia oraz niezłomnego uczestnika i krytyka bieżącej historii, artysty, który do ostatka ważył racje serca i racje rozumu, pytał o sens życia i śmierci, dobra i zła, miłości i nienawiści, poszukiwał logosu i ładu, podczas gdy

⁵⁸ M. Dłuska, op. cit., s. 162, 168 i n.

⁵⁹ K. Wierzyński, *Ręce*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, t. 2, op. cit., s. 231.

wokół siebie postrzegał jedynie chaos, morze sprzeczności, niesprawiedliwości, paradoksów oraz ślepych zaułków jednostkowej i zbiorowej egzystencji, którą za Szekspirem, Leśmianem i Conradem porównał ostatecznie do dręczącego „snu-mary”, od którego – zgodnie z sugestią ludowego przysłowia – próbował się uwolnić, szukając oparcia w „Bogu wiary”, który „suchą stopą przechodził po wodzie / czynił cuda i konał za innych”:

Sen mara, nie odżegnasz się,
 Sen życie – śmierć, nie uciekniesz.
 Sen love – hate, zrośnięte przepaści,
 Jedno serce podzielone na sto,
 Jedna myśl oszalała w pszczelnym roju,
 Jeden rozum pomieszany na morzu sprzeczności.

Logos i chaos, nie pogodzisz ich,
 Sen – widmo zabitych i spokój bezpiecznych,
 Sen walczących wśród klęski i krzywda bezbronych,
 Jedno serce pęknięte, wszystkie serca bezradne,
 Jedna myśl oszalała, wszystkie myśli w popłochu,
 Jeden rozum i morze, obszar bez dna.

A jednak suchą stopą przechodził po wodzie
 Bóg wiara, czynił cuda i konał za innych,
 Sen piekło potępionych i niebo niewinnych,
 Sen zbawienie, sen kara,
 Jeden na sto,
 Morze bez dna,
 Morze dno,
 Sen mara⁶⁰.

Dziś, gdy po 45 latach, jakie upłynęły od śmierci poety, ponownie odczytujemy jego wiersze na tle dokonań innych autorów, nasuwa się konkluzja, że sygnatura „Kazimierz Wierzyński”⁶¹ słusznie kojarzy się wielu odbiorcom poezji z jednym z najwybitniejszych nowoczesnych liryków⁶², niezłomnym obrońcą zbiorowej tożsamości kulturowej i pamięci⁶³, a zarazem rzetelnym artystą⁶⁴, który władając

⁶⁰ Ibidem, s. 421.

⁶¹ Zob. L. Fiedler, *Archetyp i sygnatura*, tłum. K. Stamirowska, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 2, red. H. Markiewicz, Kraków 1976, s. 322–341.

⁶² Zob. T. Terlecki, *Wierzyński czyli poeta*, [w:] *Wspomnienia o Kazimierzu Wierzyńskim*, oprac. P. Kądziela, Warszawa 2001, s. 293–327.

⁶³ Zob. hasło „Wierzyński, Kazimierz”, [w:] *Węzły pamięci niepodległej Polski*, red. Z. Najder et al., Kraków 2014, s. 1030.

⁶⁴ W. B. Yeats, znakomity poeta irlandzki XX wieku, utożsamiał osobowość człowieka z odwieczną (archetypową) rolą (na przykład artysty, nauczyciela, mędrca, kochanka, żołnierza, kapłana, odkrywcy) podjętą przezeń w „wielkim dramacie świata”. Zob. J. Dudek, *Poetyka Williama B. Yeatsa i Kazimierza Wierzyńskiego*, op. cit., s. 111 i n.

po mistrzowsku wielobarwną skalą ludzkich uczuć, jako „jeden z nas”⁶⁵ niestrudzenie wyrażał słowem pełnię dramatycznego doświadczenia życia uwikłanego w świat natury, cywilizacji i historii, naznaczonego miłością i rozpaczą, zwątpieniem i nadzieją, lękiem przed śmiercią i pragnieniem wieczności⁶⁶.

Kraków, listopad 2014–sierpień 2015

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI (1894–1969) REVISTED

ABSTRACT

Kazimierz Wierzyński (1894–1969) Revisited is a comprehensive review of the work of one of the most versatile of modern Polish poets, whose literary presence continues to fascinate Polish readers despite long-standing efforts in the past (particularly on the part of communist State censors) to eradicate him from the nation's collective memory. A concise reappraisal is made of each of Wierzyński's collections of poems, beginning with *Wiosna i wino* (1919) and ending with *Sen mara* (1969). Noting the breadth of the poetry's lyrical range and the richness of human experience it expresses, the author draws attention to the common ground that exists between the poetry and prose that Wierzyński wrote before the Second World War and the works he published after the war as yet another Polish émigré writer. The author stresses the civic, historical and political dimensions of Wierzyński's poetry – the fact that it cherishes life, freedom and European tradition – and also its mythical and nostalgic dimensions based on the myth of earth as the source of life and Carpathian countryside of the poet's youth. Attention is drawn to Wierzyński's lifelong and ever-deeper preoccupation with existential questions, as well as to the continual transformations undergone by his artistic forms and his poetic idiom. The author also highlights the links that existed between Wierzyński and his literary predecessors (Leopold Staff, Bolesław Leśmian, Joseph Conrad, Stefan Żeromski and Stanisław Wyspiański), his contemporaries (Julian Tuwim, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Jan Lechoń and Władysław Broniewski) and those of younger generations (Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert, Tadeusz Różewicz and Miron Białoszewski). Attention is also drawn to affinities with British and American poets such as Shakespeare, Emily Dickinson, Walt Whitman, Ezra Pound, William B. Yeats, T. S. Eliot, E. E. Cummings and Dylan Thomas, all of whom are invoked in Wierzyński's poems, essays and memoirs.

⁶⁵ Zob. J. Conrad, *Lord Jim. Przedmowa autora*, tłum. A. Zagórska, red. Z. Najder, Wrocław 1976, s. 6.

⁶⁶ Por. idem, *Murzyn z załogi Narcyza. Przedmowa*, tłum. A. Zgórska, [w:] idem, *Dzieła*, t. 3, red. Z. Najder, Warszawa 1972, s. 10–11. Maria Dłuska w trzecim tomie *Studiów i rozpraw* (1972) wielokrotnie podkreślała ogromną rozpiętość skali lirycznej poety, rzadką w liryce polskiej. Zwraçała również uwagę na podobieństwa artystycznych postaw Conrada i Wierzyńskiego. Zob. też S. Zabierowski, *Dziedzictwo Conrada w literaturze polskiej*, op. cit.

KEYWORDS

Kazimierz Wierzyński, enrapturement with existence, Apollonian and Dionysian opposites, Polish émigré writer, love for freedom, love for European Tradition, nostalgia, the myth of Earth as the source of life, transformations of poetic idiom, existential questions, existential antinomies, love and hate, life and death, hope and despair, affinities with British and American poets

BIBLIOGRAFIA

1. Conrad J., *Lord Jim. Przedmowa autora*, tłum. A. Zagórska, red. Z. Najder, Wrocław 1976.
2. Conrad J., *Ze wspomnień, Przedmowa bez ceremonii*, tłum. A. Zagórska, [w:] idem, *Dzieła*, t. 13, red. Z. Najder, Warszawa 1972, s. 22–24.
3. Conrad J., *Murzyn z załogi Narcyza. Przedmowa*, tłum. A. Zagórska, [w:] idem, *Dzieła*, t. 3, red. Z. Najder, Warszawa 1972.
4. Dłuska M., *Studia i rozprawy*, t. 3, Kraków 1972.
5. Dudek J., „Piąta pora roku” Kazimierza Wierzyńskiego, [w:] eadem, *Poeci polscy XX wieku*, Kraków 1994.
6. Dudek J., *Liryka Kazimierza Wierzyńskiego z lat 1951–1969*, Wrocław 1975.
7. Dudek J., *Miłosz wobec Conrada 1948–1959*, Kraków 2014.
8. Dudek J., *Poeci polscy XX wieku*, Kraków 1997.
9. Dudek J., *Poetyka Williama B. Yeatsa i Kazimierza Wierzyńskiego. Paralela*, Kraków 2002, s. 131–203.
10. Fiedler L., *Archetyp i sygnatura*, tłum. K. Stamirowska, [w:] *Współczesna teoria badań literackich z granicą. Antologia*, t. 2, red. H. Markiewicz, Kraków 1976, s. 322–341.
11. Leśmian B., *Poezje zebrane*, oprac. A. Madyda, Toruń 1993.
12. Ligęza W., *Epitafia skamandrytów*, [w:] *Stulecie skamandrytów. Materiały z sesji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim 8–9 grudnia 1994*, red. K. Biedrzycki, Kraków 1996, s. 181–194.
13. Marcinów Z., *„W szczęściu i trwodze”. Wątki egzystencjalne w twórczości Kazimierza Wierzyńskiego*, Katowice 2004.
14. Marcinów Z., *Międzywojenna proza Kazimierza Wierzyńskiego: „Granice świata”*, [w:] *Stulecie skamandrytów. Materiały z sesji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim 8–9 grudnia 1994*, red. K. Biedrzycki, Kraków 1996, s. 107–120.
15. Michałekiewicz K., *Karpaty Wschodnie Kazimierza Wierzyńskiego*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Humanistyczne” nr spec. 5 (1/2014), s. 41–57.
16. Miłosz Cz., *Stereotyp u Conrada*, [w:] *Conrad żywy*, red. W. Tarnawski, Londyn 1957, s. 92–97.
17. Miłosz Cz., *Traktat poetycki z moim komentarzem*, Kraków 2001.
18. Najder Z., *Sztuka i wierność. Szkice o twórczości Josepha Conrada*, Opole 2002.
19. Nasiłowska A., *Kazimierz Wierzyński*, Warszawa 1991.
20. Nietzsche F., *Narodziny tragedii z ducha muzyki, czyli hellenizm i pesymizm*, tłum. L. Staff, Kraków 2003.
21. Pound E., *ABC czytania*, tłum. K. Biskupski, [w:] *Nowa krytyka*, red. H. Krzeczkowski, Z. Łapiński, Warszawa 1983, s. 40–89.
22. Skutnik S., *Pod niebem Conradowskim*, [w:] *W imię Conrada. Joseph Conrad w poezji polskiej*, red. S. Skutnik, Gdańsk 1977, s. 5–8.

23. *Stulecie skamandrytów. Materiały z sesji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim 8–9 grudnia 1994*, red. K. Biedrzycki, Kraków 1996.
24. Terlecki T., *Antynomia dionizyjsko-apollińska we wczesnej poezji K. Wierzyńskiego*, „Przełęcz Humanistyczny” 1988, nr 7.
25. Terlecki T., *Wierzyński czyli poeta*, [w:] *Wspomnienia o Kazimierzu Wierzyńskim*, oprac. P. Kądziała, Warszawa 2001, s. 293–327.
26. Truskowski A., *Nieznane juvenilia Kazimierza Wierzyńskiego*, „Tematy i Konteksty” 2012, nr 2 (7), s. 125–131.
27. Węgrzyniakowa A., „*Krzyże i miecze*”. *Studium o dwu drogach wznoszenia się ponad klęskę*, [w:] *Studia o twórczości Kazimierza Wierzyńskiego*, red. I. Opacki, R. Cudak, „Skamander”, t. 5, Katowice 1986, s. 144–158.
28. *Węzły pamięci niepodległej Polski*, red. Z. Najder et al., Kraków 2014.
29. Wierzyński K., *Cygańskim wozem. Miasta, ludzie, książki*, Londyn 1966.
30. Wierzyński K., *Moja prywatna Ameryka*, Londyn 1966.
31. Wierzyński K., *Pamiętnik poety*, red. P. Kądziała, Warszawa 1991.
32. Wierzyński K., *Poezja i proza*, t. 1–2, wybór i postłowie M. Sprusiński, Kraków 1981.
33. Wierzyński K., *Poezje wybrane*, red. M. Dłuska, Kraków 1972.
34. Wierzyński K., *Poezje zebrane*, Londyn 1959.
35. Wierzyński K., *Poezje zebrane*, t. 1–2, oprac. W. Smaszcz, Białystok 1994.
36. Wierzyński K., *Szkice i portrety literackie*, wybór i postł. P. Kądziała, Warszawa 1990.
37. Wierzyński K., *W garderobie duchów. Wrażenia teatralne*, Lwów 1938
38. Wierzyński K., *Życie Szopena*, Kraków 1978.
39. *Wspomnienia o Kazimierzu Wierzyńskim*, oprac. P. Kądziała, Warszawa 2001.
40. Zabierowski S., *Conrad skamandrytów*, „Skamander”, t. 2, Katowice 1982, s. 98–116.
41. Zabierowski S., *Dziedzictwo Conrada w literaturze polskiej XX wieku*, Kraków 1994.